Cena numeru **10** groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) CZWARTEK 22 LUTEGO 1951 R. Nr 52

Pół miliona leningradczyków powitało z entuzjazmem jednomyślny wybór towarzysza Stalina do Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP). — Wieść o jednomyślnym wyborze przez wyborców kirowskiego okręgu wyborczego Leningradu Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR lotem błyskawicy obleciała miasto, wywołując niesłychany entuzjazm całej ludności. Około godz. 15 na wielkim placu Kirowskim gromadzić się poczęły tłumy mieszkańców Leningradu. O godz. 17 plac zapełniło 500.000 mieszkańców miasta.

Wiec zagaił sekretarz Kirowskiego Komitetu Rejonowego Partii — Zamczewski, który zakomunikował **o jednomyślnym wyborze Józefa Stalina do Rady Najwyższej RFSRR.** Słowa Zamczewskiego wywołały burzliwą, długo niemilknącą owację na cześć Wodza ludzi pracujących całego świata. Dalsi mówcy, robotnicy, przodownicy i przodowniczki pracy wypowiadali w imieniu wszystkich mieszkańców Leningradu radość i szczęście z zaszczytu, iż mogli głosować na ukochanego Wodza i Nauczyciela narodu.

Polska klasa robotnicza popiera walkę ŚFZZ

o pokój i jedność organizacyjną międzynarodowego ruchu zawodowego

Wielki wiec w auli Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — „Ataki międzynarodowej reakcji nie rozbiją jedności światowego ruchu zawodowego" — pod tym hasłem odbył się dnia 20 bm. w auli Politechniki **wielki wiec ludności stolicy.** Wiec, na który przybyli członkowie obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych z przewodniczącym Federacji **di Vittorio,** wiceprzewodniczącymi **Kuźniecowem i Le Leap** oraz sekretarzem generalnym **Saillant** na czele, przekształcił się w potężną manifestację ponad 3 i pół tysięcznej rzeszy przedstawicieli robotników i pracujących stolicy na cześć Światowej Federacji Związków Zawodowych i jej walki o jedność mas pracujących całego świata. Raz po raz rozbrzmiewały okrzyki: **„Niech żyje ŚFZZ!" „Niech żyje pokój!", „Niech żyje ostoja sił pokoju i postępu — Związek Radziecki!", „Niech żyje Chorąży Pokoju — Wódz mas pracujących całego świata — Stalin!".**

Przemówienie di Vittorio

Gdy na trybunę wstępują członkowie Biura Wykonawczego ŚFZZ lud stolicy wita ich gorąco długo nie milknącą owacją. Pierwszy przemawia przewodniczący ŚFZZ, sekretarz generalny Konfederacji Pracy Włoch, di Vittorio.

„Robotnicy wszystkich krajów podziwiają Was, towarzysze polscy, podziwiają Wasz naród, odnoszący zwycięstwo za zwycięstwem na froncie odbudowy Waszej wolnej ojczyzny; podziwiają naród Wasz, zjednoczony pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta, drogiego nam towarzysza, wypróbowanego i oddanego przyjaciela mas pracujących wszystkich krajów".

Te słowa przewodniczącego ŚFZZ przyjmują zgromadzeni entuzjastyczną owacją. **„Bierut, Bierut!"** skandują obecni. **„Bierut, pokój, Stalin!"** — długo nie milkną okrzyki.

„Masy pracujące całego świata żywią wobec Was uczucie wdzięczności — mówi dalej di Vittorio — **gdyż wiedzą, że każde Wasze osiągnięcie, to zwycięstwo sprawy pokoju, to zwycięstwo międzynarodowego proletariatu, to zwycięstwo socjalizmu".**

Wskazując na sukcesy gospodarcze Polski, krajów demokracji ludowej i potężne budownictwo epoki stalinowskiej w ZSRR, mówca kreśli **pogłębiającą się nędzę mas pracujących Włoch i rosnące z każdym dniem bezrobocie, które objęło już 2.120 tys. ludzi, nie licząc częściowo bezrobotnych.** W tych warunkach w r. ub. 170 tys. robotników włoskich zmuszonych było opuścić ojczyznę, emigrując na obczyznę za chlebem.

„Taki oto jest raj kapitalistyczny — mówi di Vittorio - **taka oto jest cywilizacja zachodnia, w imię której miliarderzy amerykańscy i ich lokaje przygotowują cynicznie trzecią wojnę światową. Nie, nie łudźcie się panowie szaleńcy** — woła z mocą przewodniczący ŚFZZ, — **masy pracujące i narody całego świata nie pójdą na rzeź dla zaspokojenia waszych chęci zysku i panowania nad światem".**

W dalszym ciągu swego przemówienia di Vittorio podkreśla, że zadaniem ŚFZZ jest walka o polepszenie warunków bytu mas pracujących, walka przeciw zbrojeniom, walka przeciw nędzy.

„Musimy walczyć — oświadcza di Vittorio — **przeciwko najohydniejszym matactwom podżegaczy wojennych, dążących do odrodzenia faszystowskiej armii w Niemczech Zachodnich".**

Stwierdzając, że atak rządu francuskiego na ŚFZZ podjęty został na zlecenie imperializmu amerykańskiego, mówca oświadcza, że **Federacja żyje i walczyć będzie na czele mas pracujących całego świata nieustannie, w każdych warunkach, za wszelką cenę.**

„Nie, panowie miliarderzy amerykańscy — mówi di Vittorio — **nie uda się wam złamać tego symbolu jedności i walki międzynarodowej klasy robotniczej, jakim jest ŚFZZ. Podżegacze i spekulanci wojenni nigdy nie zdołają oderwać mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych od ich braci w Związku Radzieckim, którzy swą pokojową pracą wskazują drogę wyzwolenia, postępu i braterstwa między narodami".**

Wzniesione przez di Vittorio okrzyki **na cześć bojowników o pokój, na cześć wyzwolonych narodów, budujących nowe, wolne i szczęśliwe życie, na cześć niezwyciężonego Związku Radzieckiego — ostoi wszystkich pracujących i na cześć nauczyciela i przywódcy postępowej ludzkości — Józefa Stalina — podchwytują z mocą tysięczne rzesze uczestników manifestacji.**

Na mównicy tow. Kuzniecow

Gorąco witają zgromadzeni następnego mówcę, wiceprzewodniczącego ŚFZZ, przewodniczącego WCSPS — **Kuzniecowa, który przekazuje w imieniu mas pracujących ZSRR braterskie, serdeczne pozdrowienia całemu narodowi polskiemu i życzy powodzenia w budownictwie socjalistycznym.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).



Dnia 19 bm. rozpoczął obrady w Warszawie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych.
Na zdjęciu: fragment sali obrad; przemawia przewodniczący ŚFZZ Giuseppe di Vittorio.

(Foto-AR)

Robotnicy brytyjscy — przeciw zbrojeniom

Potężna fala strajków objęła całą Anglię

LONDYN (PAP). — Ruch strajkowy w Wielkiej Brytanii zatacza coraz szersze kręgi, obejmując kolejarzy, dokerów i szereg gałęzi przemysłu metalowego, a ostatnio również niektóre zakłady przemysłu hutniczego. Ruch ten pozostaje w ścisłym związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju i obniżeniem stopy życiowej mas pracujących wskutek polityki zbrojeń.

W Manchester strajkuje 3 tysiące kolejarzy. W Londynie 4 tysiące maszynistów i palaczy rozpoczęło akcję „pracy zwolnionej", a 3 tysiące innych zapowiedziało strajk począwszy od nocy z piątku na sobotę. Akcja „pracy zwolnionej" rozszerzyła się na 5 tysięcy pracowników kolejowych w rejonie Merseyside. Podobną akcję powzięli pracownicy niektórych warsztatów kolejowych w Birmingham, Wolverhampton, Glasgow i Leeds.

We wtorek w południe wybuchł demonstracyjny strajk 20 tysięcy dokerów w Londynie, Glasgow, Greenock, Manchester, Liverpool i Birkenhead, z czego na sam Londyn przypada blisko 11 tysięcy strajkujących. Strajk ten jest demonstracją przeciwko stawieniu przed sądem 7 organizatorów akcji strajkowej sprzed dwóch tygodni.

Przeciwko warunkom płacy i pracy protestują też coraz ostrzej robotnicy różnych gałęzi przemysłu metalowego, oskarżając przedsiębiorców o naruszenie warunków układu zbiorowego. Strajkuje w dalszym ciągu 3.500 robotników zakładów samochodowych Rolls Royce w Glasgow. 14 tysięcy robotników fabrycznych w różnych miejscowościach środkowej Anglii przerwało również pracę. 18 tysięcy robotników fabryki „Metro Vickers" w Manchester postanowiło w przyszłym tygodniu przepracować tylko 34 godziny. O częściowym strajku hutników donoszą z Cravens i Sheffield.

W kołach rządowych wyrażane są poważne obawy, że ruch strajkowy wpłynie ujemnie na produkcję wojenną.

Sejm Ustawodawczy RP zbierze się w dniu 26 bm

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski, wydał w dniu 20 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 26 lutego 1951 roku, o godzinie 10.

MARSZAŁEK
Sejmu Ustawodawczego
(—) **WŁADYSŁAW KOWALSKI**

Doniosła sesja Światowej Rady Pokoju

Trzy miesiące upłynęły od historycznych dni Kongresu Warszawskiego. Były to miesiące dalszych, awanturniczych poczynań wojennych obozu imperialistycznego, poczynań, które ukazały narodom śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające im w wypadku, gdyby udało się podżegaczom wojennym wykonać zbrodnicze plany. Jednocześnie miesiące te były okresem dalszego wzrostu sił i aktywności obrońców pokoju, okresem wypracowywania nowych form walki przeciwko podżegaczom wojennym i ich planom, okresem wciągnięcia do walki w obronie pokoju nowych milionów ludzi różnych narodowości, setek organizacji w różnych krajach, reprezentujących bardzo różne poglądy polityczne, reprezentujących nawet różne koncepcje walki o pokój.

W okresie tym byliśmy świadkami oficjalnego proklamowania remilitaryzacji Trizonii, gorączkowych posunięć, zmierzających do jak najszybszego odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Europa Zachodnia dostała swego amerykańskiego gauleitera — Eisenhowera, którego głównym zadaniem jest przyśpieszenie wskrzeszenia dywizji hitlerowskich, uzbrojenie hord atlantyckich, potrzebnych imperialistom amerykańskim dla rozpętania wojny, przy pomocy której marzą o zdobyciu panowania nad światem. We wszystkich krajach obozu imperialistycznego, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, zostały uchwalone budżety wojenne, świadczące wyraźnie, że kraje te wkroczyły zdecydowanie na drogę wyścigu zbrojeń.

Stany Zjednoczone od pierwszej chwili systematycznie prowadziły politykę przeistaczania Organizacji Narodów Zjednoczonych w posłuszne narzędzie swych wojennych celów.

Towarzysz Stalin przed paroma dniami w rozmowie z korespondentem „Prawdy", mówiąc o obecnych porządkach w ONZ, stwierdził, że „ ...na przykład, niewielka republika amerykańska San Domingo, licząc zaledwie 2 miliony ludności, posiada obecnie taką samą wagę w ONZ, jak Indie oraz znacznie większą wagę, niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ". „W ten sposób — stwierdził towarzysz Stalin — przekształcając się w narzędzie wojny agresywnej, ONZ równocześnie przestaje być światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest obecnie nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich".

W tej sytuacji rola i zadania Światowej Rady Pokoju nabierają szczególnego znaczenia. Światowa Rada Pokoju jest reprezentatywnym organem obejmującym przedstawicieli wszystkich narodów świata, a wśród nich również przedstawicieli tych narodów, które w wyniku przekształcenia ONZ w folwark amerykańskich imperialistów dotychczas nie mają przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi przede wszystkim o 475- milionowy naród chiński.

Odbywające się dziś w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju skoncentrują się, jak doniósł komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju, na dwóch sprawach:

1) pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego,

2) wykonaniu programu opracowanego przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i zawartego w orędziu do ONZ.

Sztab miliarda ludzi miłujących pokój dyskutować będzie nad sprawą remilitaryzacji Niemiec, stanowiącej najpoważniejsze zagrożenie pokoju światowego.

Jakaż wymowa tkwi w fakcie, że sztab pokoju obradować będzie nad remilitaryzacją Niemiec, nad pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego właśnie w Berlinie, w stolicy Niemiec, z której ongiś hitleryzm rozpalił pożar drugiej wojny światowej. Dziś z tego samego Berlina, w którym na zaproszenie Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój rozpoczęła obrady Światowa Rada Pokoju, padną słowa walki przeciwko wojnie, walki o wytrącenie z rąk amerykańskich podpalaczy świata niezbędnie potrzebnego im elementu rozpętania nowej wojny.

„POKÓJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY — powiedział towarzysz Stalin korespondentowi „Prawdy" — JEŻELI NARODY UJMĄ W SWE RĘCE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA".

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec stanowi czołowe zagadnienie walki o pokój. Narody kierują dziś wzrok swój na Berlin, gdzie opracowywany jest program, który realizowany we wszystkich krajach, przez wszystkich uczciwych ludzi przyniesie zwycięstwo sprawie pokoju.

SŁOWA JÓZEFA STALINA

spotęgują nasze wysiłki produkcyjne i wolę walki o pokój

Ludzie pracy m. Łodzi o historycznym wywiadzie

Jak już o tym donosiliśmy, do redakcji naszej napływają liczne wypowiedzi, w których społeczeństwo robotniczej Łodzi stwierdza z entuzjazmem, iż oświadczenie towarzysza Stalina, udzielone korespondentowi „Prawdy", służy jako wytyczna działania dla wszystkich ludzi miłujących pokój, daje im nowy oręż do walki z podżegaczami wojennymi.

Instruktorka ZPB im. Dzierżyńskiego, **JÓZEFA SZEWCZYKOWA,** tak się wypowiada w sprawie historycznego oświadczenia:

Słowa tow. Stalina trafiają wprost do naszych serc robociarskich i utrwalają nas w przekonaniu, że jeśli narody naprawdę ujmą w swe ręce sprawę pokoju, to pokój będzie zachowany My, robociarze całego świata, wierzymy w to, co mówi Wódz postępowej ludzkości i ufamy mu, gdyż wiemy, że Związek Radziecki stoi w pierwszym rzędzie na straży pokoju.

Cała klasa robotnicza od dziesiątków lat walczy z wyzyskiem człowieka przez człowieka i przekonała się już niejednokrotnie, że imperialiści, dla osiągnięcia zysku, nie cofną się przed najbezwstydniejszym kłamstwem. I obecnie również kłamią, obrzucając oszczerstwami Związek Radziecki.

Słowa tow. Stalina nie przebrzmią bez echa. Będziemy na nie reagować bardziej wzmożoną pracą i zwiększeniem wysiłków dla realizacji Planu 6-letniego. Słowa tow. Stalina są dla nas natchnieniem do ofiarniejszej pracy.

STEFAN PRZYBYŁA z ZPW im. 9 Maja, pisze:

Mocne i jasne słowa tow. Stalina, które zawiera Jego wypowiedź wobec korespondenta „Prawdy" demaskują podstępne intrygi, rozsnuwane przez amerykańskich imperialistów wraz z Watykanem dokoła Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Polityka Trumana i Attlee zdąża do rozpętania nowej wojny w świecie. Nawet utrzymywany w nieświadomości robotnik w krajach kapitalistycznych widzi to, że Związek Radziecki pracuje nad utrwaleniem pokoju. Narody angielski i amerykański widzą to również i nie dadzą się otumanić, gdyż myślą tak samo, jak ja, i nie pozwolą się pchnąć przeciw Związkowi Radzieckiemu. Jestem świadom, że utrzymanie pokoju leży w naszej mocy i mocy wszystkich narodów świata.

A oto, co mówi **HELENA MACHAŁA, przewodn. rady kobiecej w ZPB im. 1 Maja:**

Wiele kobiet, uczestniczących w konferencji, która odbyła się w Zakładach im. 1 Maja, wypowiedziało się z entuzjazmem o wywiadzie, udzielonym przez towarzysza Stalina współpracownikowi „Prawdy". Ażeby wojny uniknąć, kobiety całego świata powinny zacieśnić wzajemną solidarność w celu udaremnienia zakusów podżegaczy do nowej wojny. Codziennym wykonywaniem i przekraczaniem swych baz przyczynimy się do zwycięstwa w walce o pokój i stworzymy dobrobyt mas pracujących. To będzie naszą najlepszą odpowiedzią imperialistycznym wrogom pokoju, którym tow. Stalin dał godną odprawę.

MIROSŁAW BARTOSZEK, student wydziału realizatorskiego III roku PWSF oświadcza:

— Jako student świadomy jestem, że utrzymanie pokoju na całym świecie łączy się nierozerwalnie z umożliwieniem nauki i zdobywania wiedzy. Niedawna wojna, obok straszliwych spustoszeń, przyniosła niepo-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

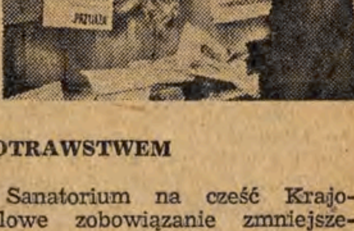
O 10 PROC. PRZEKROCZĄ PLAN MIESIĘCZNY

W Zakładach Przemysłu Pończoszniczego im. Jurczaka robotnice zwiększają wydajność pracy, aby w myśl zobowiązania przekroczyć wykonanie planu miesięcznego o 10 proc. Brakarki i prasowaczki zwiększają produkcję o 5 proc.

Ob. ob. **Mikołajewska, Ryś i Zalesik,** doszkalają swe koleżanki, które nie wykonują norm produkcyjnych.

ZOBOWIĄZANIE KOLPORTERKI TOMASZEWSKIEJ

Kolporterka Bronisława Tomaszewska, zatrudniona w tkalni ZPB im. Marchlewskiego, doceniając wielką rolę prasy partyjnej w kształtowaniu świadomości załogi, podjęła zobowiązanie zwiększenia kolportażu o 4 proc Zobowiązanie swe realizuje pomyślnie. Coraz więcej robotników tkalni abonuje prasę partyjną.



WALKA Z MARNOTRAWSTWEM

Rada kobiet w Tuszynku - Sanatorium na cześć Krajowego Kongresu LK podjęła długofalowe zobowiązanie zmniejszenia do minimum ilości stłuczek.

Plan 6-letni zapewni rozbudowę urządzeń socjalnych i troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem

Lud Warszawy manifestuje

na cześć Światowej Federacji Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„Amerykańsko-angielski imperializm przeszedł od przygotowań wojennych do bezpośrednich aktów agresji — oświadcza Kuzniecow. Napadł on na miłujący wolność naród koreański, zagrabił chińską wyspę Taiwan, remilitaryzuje Zachodnie Niemcy i Japonię, tworzy i popiera najbardziej reakcyjne i faszystowskie reżimy. Przygotowując się intensywnie do nowej wojny, siły agresji usiłują pozbawić klasę robotniczą jej bojowych organizacji i w ten sposób ułatwić sobie rozpętanie nowej wojny. Imperialiści skierowali swój atak przeciw ŚFZZ — prawdziwemu obrońcy interesów mas pracujących. Na rozkaz amerykańskich imperialistów rząd francuski ogłosił, że rozwiązuje ŚFZZ.

Jest to haniebny i niemądry krok. **Śmieszne jest myśleć, że bojowa organizacja klasy robotniczej, zrzeszająca 70 milionów ludzi w 64 krajach przestanie istnieć i działać dlatego, że tak rozkazał minister spraw wewnętrznych Queuille.**

ŚFZZ jeszcze aktywniej będzie kontynuować walkę o jedność klasy robotniczej, o postęp, o zapewnienie realizacji najżywotniejszych interesów mas pracujących — o pokój. ŚFZZ jest jednym z najważniejszych oddziałów wśród bojowników o pokój.

Zgromadzeni przyjmują te słowa gorącymi oklaskami.

Mówca z naciskiem podkreślił w dalszej części przemówienia, że szeroka kampania o zachowanie pokoju ma teraz szczególnie doniosłe znaczenie i wskazuje, że masy pracujące Polski potwierdzają swoje dążenia do zachowania pokoju osiągnięciami w pracy. My, członkowie Biura Wykonawczego — mówi Kuźniecow — patrzymy z zachwytem, jak **Wy podnosicie z popiołów i ruin Waszą okrytą chwałą Warszawę.**

Nie ulega wątpliwości, że **naród radziecki i polski będą ze wszech miar rozwijać i umacniać przyjaźń przypieczętowaną krwią przelaną we wspólnej walce przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.**

Wzniesione przez mówcę okrzyki: **„Niech żyje klasa robotnicza Polski. Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje niewzruszona przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego! Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!"** — gorąco podchwytują uczestnicy wiecu.

Herbert Warnke pozdrawia robotników Warszawy

Gorącymi oklaskami przyjmują zebrani następnego mówcę, przewodniczącego związków zawodowych NRD — **Herberta Warnke.**

„Przybywam z kraju — oświadcza Warnke — **który zaprowadził u siebie nowy ład, nie mający nic wspólnego z dawnymi militarystycznymi i faszystowskimi Niemcami. Przybywam z NRD, której ludność pragnie stworzyć dla siebie i dla całych Niemiec nową, pokojową przyszłość".**

Przedstawiciel mas pracujących Demokratycznych Niemiec omawia następnie sytuację w Niemczech Zachodnich, gdzie próby remilitaryzacji napotykają na silny, zdecydowany opór przeciwko przygotowaniom do nowej wojny. Tysiące młodych ludzi odmówiło przyjęcia broni. Górnicy odmówili pracy na dodatkowych szychtach dla celów zbrojeniowych. **96 proc. załóg wielkich zakładów metalowych opowiedziało się w głosowaniu przeciwko ponownym zbrojeniom i tworzeniu armii.**

„Potężny ruch pokoju ogarnął ludność Niemiec Zachodnich i z każdym dniem zdobywa coraz silniejsze wpływy — mówi Herbert Warnke — ale ten ruch nam nie wystarcza. **Jeszcze potężniejszy, jeszcze silniejszy musi się stać ruch pokoju na całym świecie, by zapobiec trzeciej wojnie światowej. Dlatego mówimy ludności Niemiec Zachodnich: jeszcze ofiarniej walczcie wraz z nami, wraz ze światowym obozem pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki".**

Kończąc przemówienie, przedstawiciel mas pracujących NRD oświadcza:

„Wzrasta w naszym narodzie świadomość, że upadną granice strefowe w Niemczech, że muszą powstać jednolite, postępowe Niemcy — żyjące w pokojowych stosunkach ze wszystkimi narodami. Chcemy pokoju, chcemy przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, chcemy trwałego pokoju i wieczystej przyjaźni z dzielnym narodem polskim, który buduje socjalizm i do którego wyciągamy przyjazną dłoń przez Odrę i Nysę, przez granicę pokoju".

Uczestnicy wiecu owacyjnie podejmują gorące okrzyki, wzniesione przez mówcę na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka.

Przemawia tow. Louis Saillant

Ostatni przemawia sekretarz generalny ŚFZZ **Louis Saillant**, który obrazuje nieustępliwą walkę Federacji o pełną realizację swego programu i stwierdza, że **masy pracujące całego świata, w dniach ataku na Federację przez rząd Plevena, w tysiącach depesz przesłały wyrazy głębokiego uznania dla ŚFZZ za jej wierność sprawie klasy robotniczej, za jej walkę o pokój.**

„Mogę Was zapewnić, towarzysze — oświadcza mówca, — **że ŚFZZ podejmie w Warszawie doniosłe uchwały, które przyczynią się do wzmocnienia walki o pokój".**

Długo niemilknącym skandowaniem słowa „pokój" i okrzykami na cześć ŚFZZ odpowiedzieli zebrani na przemówienie sekretarza generalnego ŚFZZ.

Następnie przyjęta została jednomyślnie rezolucja.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Prezydent RP przyjął członków Biura Wykonawczego SFZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze członków obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

21 rocznica istnienia „Daily Worker"

LONDYN (PAP). — Z okazji 21 rocznicy powstania dziennika **„DAILY WORKER"** odbył się ostatnio w Londynie potężny wiec z udziałem 10 tysięcy osób.

Na wiecu przemawiał sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Harry Pollitt.

„Gangsterzy amerykańscy odradzają w Korei obyczaje dzikusów, skalpując patriotów koreańskich".

(Z oświadczenia ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej — Pak Hen Ena)



Amerykańscy interwenci w Korei.

(Rys. Kukryniksy)

Na poligonie nowego Wehrmachtu

Düsseldorf, w lutym.

Przy ul. Artyleryjskiej w mieście Osnabrück, będącym dzisiaj centrum wyszkolenia t. zw. niemieckich batalionów wartowniczych — znajdują się dawne koszary hitlerowskiego Wehrmachtu. Mieszkańcy tej dzielnicy przyzwyczajają się znów do wojskowego zgiełku i hałasu. Od samego świtu brzmi komenda w języku niemieckim i angielskim. Osnabrück jest bowiem pod kontrolą wojsk brytyjskich. One kierują tu organizacją i przeszkoleniem „batalionów wartowniczych". Ekwipunek i sprzęt jest natomiast amerykański.

Należy przypomnieć, że wszystkie owe bataliony wartownicze w czarnych mundurach i hełmach z białymi literami I. P. (Industrial Police) są jednostkami tworzonymi w ramach planu remilitaryzacji Trizonii, owej remilitaryzacji, którą przeprowadza się obecnie bez zgody niemieckiego społeczeństwa. Są one trzonem organizującej się pod protektoratem gen. Eisenhowera faszystowskiej armii niemieckiej, armii odwetu i amerykańskiej agresji.

Dziennik „Weser Kurier" podaje, że w Osnabrück brytyjska Armia Renu od dawna szkoli niemieckie oddziały wartownicze. Płk. Hayes, który kieruje tymi operacjami z ramienia brytyjskiej kwatery w Düsseldorfie, stwierdza, że wkrótce oddziały niemieckie będą równe liczebnie wszystkim jednostkom brytyjskim, stacjonowanym w Trizonii. Utrzymanie batalionów wartowniczych pokrywane jest oczywiście z funduszu kosztów okupacyjnych, a więc utrzymywane faktycznie przez niemieckiego podatnika bez jego zgody. Obecny kurs wojskowy w Osnabrück rozpoczął się 6 stycznia br. i będzie trwał 6 tygodni. Każdy turnus daje 70 niemieckich instruktorów dla szkolenia nowych rekrutów. I tak w kółko. Osnabrück przypomina dzisiaj garnizonowe miasto w starym pruskim stylu. W każdą niedzielę ulice zalega mrowie „czarnych mundurów". Instruktorzy ci noszą bowiem źle przefarbowane brytyjskie battledress'y i takież furażerki.

W dzień powszedni natomiast peryferie Osnabrück grzmią od salw armatnich, terkotu cekaemów. Tankietki, haubice i granatniki należą do nieodłącznej dekoracji okolicznych lasów.

Korespondent „National Zeitung" opisuje następująco swój pobyt w koszarach Osnabrück. Nad budynkiem powiewa flaga brytyjska. Przed bramą stoi jednak na posterunku jakiś Łotysz. Na wartowni zatrzymuje go Polak i doprowadza do wachmistrza — Jugosłowianina. Faszystowskie szumowiny zostały tutaj zebrane pod brytyjską flagą, aby wraz z niemieckimi najemnikami odbudowywać nowy Wehrmacht.

Na wartowni pytają dziennikarza, czy chce wstąpić do służby pomocniczej. Jako warunek stawiają mu: świadectwo, że jest byłym oficerem albo, że ma za sobą 12 lat służby wojskowej lub odznaczenia bojowe. Oczywiście hitlerowskie!

Zanim dziennikarz zdołał odpowiedzieć, już znalazł się przed obliczem brytyjskiego majora nazwiskiem Fallon. „Co, pan jest z prasy? Bardzo żałuję! Pan rozumie, tajemnica wojskowa nie pozwala mi rozmawiać z panem ...".

Jakiś niemiecki podoficer odprowadza niefortunnego dziennikarza aż za bramę koszarową. Na dziedzińcu odbywa się właśnie mała defilada poranna. Pruska musztra święci znów triumfy. Rytmiczne uderzenia podkutych butów i charakterystyczny chrzęst karabinów. Na czele każdej jednostki — 2 oficerów: brytyjski i niemiecki. Dłużej patrzeć jednak nie można — pisze korespondent „National Zeitung". — Na straży stoi Łotysz. Trzyma u nogi karabin najeżony bagnetem. Jeszcze dalej — druty kolczaste. Widać tam sylwetki defilujących czołgów.

Według prasowych informacji, na terenie Trizonii znajduje się już ponad 200 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy owych batalionów pracy, policji przemysłowej, lub oddziałów wartowniczych. Znaczną część Francuzi wysłali swego czasu do Indochin i Afryki Północnej. Część poszła do Korei.

Ale rekrutacja trwa dalej. W ciszy i bez niepotrzebnego hałasu. Dziennikarze niemieccy powiadają, że najemne wojska niemieckie przewyższyły już dawno liczebność weimarskiej Reichswehry, a ta liczyła przecież tylko 100 tys. osób. Pamiętamy jednak — tych 100 tys. oficerów — przeszkoliło później kilkumilionową armię Hitlera.

Dlatego Osnabrück to sygnał, który alarmuje. Remilitaryzacja czyni poważne postępy w Zachodnich Niemczech. Cisza, w jakiej się ona odbywa, ma na celu oszukanie opinii świata i społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Jednakże kongres przeciwko remilitaryzacji w Essen oraz wzmagająca się akcja antyremilitaryzacyjna w całej Trizonii wykazują, że masy pracujące coraz lepiej rozumieją grożące im niebezpieczeństwo.

MARIAN PODKOWIŃSKI

ORMO w służbie pokoju

WARSZAWA (PAP). 21 lutego 1946 roku powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Z okazji pięciolecia jej istnienia, Komendant Główny M. O. — gen. brygady Konarzewski i główny inspektor ORMO — ppłk. Kwiatkowski wydali do ORMO-wców rozkaz specjalny.

Rozkaz wyraża uznanie ORMO-wcom za ich ofiarny wkład w dzieło przemian społecznych i gospodarczych naszego kraju oraz wzywa ich do nieustawania w dalszej pracy dla dobra ogólnego i sprawy pokoju.

Nowy system premiowania za oszczędność węgla

Zarządzenie przewodniczącego PKPG

WARSZAWA (PAP). — Zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wprowadzony został od 1 lutego br. jednolity system premiowania pracowników obsługujących i nadzorujących urządzenia wytwarzające parę dla potrzeb przemysłowych.

Nowy regulamin premiowania obejmuje wszystkich **pracowników, mających bezpośredni wpływ na oszczędność w zużyciu węgla**, a więc zarówno palaczy jak i kierowników kotłowni i nadzór techniczny. **Podstawę premiowania stanowi realna oszczędność zużycia węgla w danym miesiącu.**

SŁOWA JÓZEFA STALINA

spotęgują nasze wysiłki produkcyjne i wolę walki o pokój

Ludzie pracy m. Łodzi o historycznym wywiadzie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wet=wane szkody w dziedzinie kultury, zahamowała rozwój oświaty i szkolnictwa.

Dlatego wespół z innymi studentami, łączę się z całą klasą pracującą Polski i świata w wysiłkach niedopuszczenia do nowej wojny.

Ob. GENOWEFA WASILEWSKA, tkaczka z ZPB im. Okrzei, oznajmia: Słuchając przez radio i czytając w gazetach treść odpowiedzi tow. Stalina udzielonych korespondentowi „Prawdy", umacniałam swój podziw i wielkie uznanie dla polityki Związku Radzieckiego, który nieugięcie walczy o pokój światowy. Wiadomo, że tylko garstka służalców państw kapitalistycznych dąży do wojny.

Kiedy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej walczą o pokój i budują nowe fabryki, domy, żłobki, przedszkola, tworząc szczęśliwsze jutro, imperialiści wytwarzają czołgi, armaty, bomby do niszczenia tego, co ukochały narody miłujące pokój i wolność.

Przeżyłam wojnę hitlerowską. Doczekałam się prawdziwej wolności i nowego życia. I dlatego wołam o unieszkodliwienie tych, którzy chcą zniszczyć szczęśliwe, pokojowe życie milionów ludzi.

— Związek Radziecki ustawicznie stwierdza swym pokojowym budownictwem — mówi **WACŁAW GORZALSKI, listonosz** — że prowadzi politykę pokojową.

Józef Stalin, Wielki Chorąży Pokoju, powiedział w wywiadzie na łamach „Prawdy", że wojna nie jest nieunikniona. Jednak dla utrzymania trwałego pokoju konieczny jest aktywny udział w walce o pokój milionów ludzi pracy na całym świecie. Dlatego słowa towarzysza Stalina są dla mnie bodźcem do zwiększenia wydajności pracy, do jeszcze większych wysiłków w obronie pokoju.

A oto wypowiedź **LUCYNY BERŁOWSKIEJ, prac. ZPB im. H. Sawickiej:**

Wiedząc o gigantycznych przedsięwzięciach Związku Radzieckiego, mających na celu uzyskanie nowych miliardów kilowatów pracotwórczej energii, przysporzenie nowych milionów hektarów uprawnej ziemi, znając serdeczną pomoc, jaką Związek Radziecki okazuje krajom miłującym pokój — krajom demokracji ludowej — wydają mi się bardzo cyniczne i bezczelne owe wszystkie oszczerstwa rzucane przez podżegaczy wojennych na Związek Radziecki. Bo czyż można przeprowadzać tak rozległe roboty, a jednocześnie utrzymywać olbrzymią armię? Jasne że nie. Mówią też o tym periodyczne obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby w ZSRR. A więc znowu fakty. Natomiast o „pokojowej" polityce podżegaczy wojennych również świadczą fakty — to jest zbrodnicze bestialstwa w Korei oraz gorączkowa produkcja armat i czołgów.

Szeregi obrońców pokoju ciągle rosną i siła ich wzmaga się z dnia na dzień. Toteż wojny można uniknąć, jeśli w myśl słów Wielkiego Stalina, masy pracujące same wezmą sprawę obrony pokoju w swe ręce.

LECH STANISŁAW, brygadzista ZPDz im. E. Plater, stwierdza:

Rozmowa towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy" dała nam jeszcze jeden niezbity dowód pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Towarzysz Stalin, odpowiadając na postawione pytania, oświadczył między innymi: **„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojn'e i zachowania pokoju".**

Słowa te nas, ludzi pracy, napawają wielką radością i otuchą. Wyrażają one zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego, który zawsze bronił i broni sprawy pokoju.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

100 WOZÓW

Chłopi gromady Potok pow. kutnowskiego na stu wozach, udekorowanych transparentami, przywieźli do punktu skupu 310 kw. zboża. Na jednym z wozów przymocowany był transparent z napisem: „Przez szybką odstawę zboża do szybszej realizacji Planu 6-letniego".

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA PIERWSZA W GMINIE

Spółdzielnia produkcyjna w Podkońskiej Woli, gm. Boguszyce pow. rawsko - mazowieckiego jako pierwsza na terenie gminy wykonała roczny plan odstawy zboża.

WYKONANY PLAN SKUPU

Na terenie powiatu piotrkowskiego akcja skupu zboża przebiega coraz lepiej. Gromady Krzykowice, Raciborowice, Gazownia Stara i Proszenie meldują o wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

BOGACZE WIEJSCY — SZKODNICY

W gromadzie Siemszyce gm. Czarnocin kułak, Feliks Gazda, ukrył 3 kwintale pszenicy w beczkach od nafty. Pszenica ta uległa zepsuciu. Natomiast bogacz wiejski z Babic pow. łódzkiego, posiadający 50-hektarowe gospodarstwo, przetrzymywał zboże w źle ułożonym stogu, na skutek czego zboże porosło.

ZUCHWAŁY KUŁAK STANIE PRZED SĄDEM

Najoporniejszym w gromadzie Huta Bardzyńska gm. Dalików pow. łęczyckiego był kułak, Rafał Biernasiak, posiadający 28-hektarowe gospodarstwo. Wobec tego chłopi małorolni postanowili przeprowadzić u niego przymusowe omłoty. W czasie młocki kułak ten rzucił się na nich z widłami.

Rozprawa sądowa przeciwko zuchwałemu kułakowi odbędzie się dziś w Dalikowie.

Bogacz wiejski — właściciel młyna

stanie przed sądem za ukrycie 10 ton zboża

Podczas, gdy chłopi małorolni obliczają skrupulatnie swe nadwyżki zboża, aby przyczynić się do jak najwydatniejszego zaopatrzenia miast, wróg klasowy — bogacz wiejski sabotuje akcję planowego skupu zboża, gromadząc nadmierne ilości zboża dla celów spekulacyjnych. Wyzyskuje przy tym w bezwzględny sposób biedotę wiejską.

Jaskrawym tego przykładem służyć może postępowanie kułaka **Bolesława Świerczyńskiego, właściciela młyna i 12 - hektarowego gospodarstwa** w gromadzie Wola Malowana, gm. Dmenin, pow. radomszczańskiego. Każde niemal jego posunięcie miało na celu **szkodę państwa i krzywdziło biedotę wiejską.** Tak więc gospodarstwo swoje fikcyjnie podzielił, uchylając się w ten sposób od obowiązujących go wpłat na SFOR. Przyjmował w swym młynie zboże do przemiału, nie wydając chłopom żadnych pokwitowań. Cel tego jest zrozumiały. Należne państwu miarki za przemiał szły do jego kieszeni, a niezależnie od tego okradał skarb państwa, przez ukrywanie rzeczywistego dochodu.

Wobec biednych chłopów zachowywał się nieludzko i ordynarnie. Przetrzymywał ich zboże, oddane do przemiału od listopada ubiegłego roku, podczas gdy według przepisów przemiał powinien być dokonany w ciągu 7 dni. Gdy małorolni zwracali się do niego z prośbą o wydanie należnej im mąki, wyrzucał ich z młyna, nie szczędząc przytem wyzwisk i wymysłów.

W trakcie toczącej się ostrej walki klasowej między biedotą wiejską, a kułactwem o wykonanie planu skupu zboża, **machinacje szkodnika zostały ujawnione.** Małorolni chłopi wskazali na niego, jako na sabotażystę, spekulującego zbożem. Przeprowadzona w młynie kontrola w pełni wykazała jego szkodliwą robotę. Według luźnych notatek, nieksięgowanych, w młynie winno znajdować się około 6.800 kg. zboża, a było go ponad 10.000 kg. Zrozumiałe, że nadwyżka ta, to zboże, zakupione przez wroga klasowego na cele spekulacyjne.

Dzięki **czujności biedoty wiejskiej, kułak ten stanie przed sądem.**

Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim w NRD

Odezwa niemieckich organizacji demokratycznych

BERLIN (PAP). — W Niemieckiej Republice Demokratycznej czynione są przygotowania do wyznaczonego na marzec Miesiąca Przyjaźni z Narodem Polskim. W związku z tym niemieckie Towarzystwo Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, Blok Antyfaszystowskich Partii Demokratycznych i prezydium Rady Frontu Narodowego wydały wspólną odezwę, która stwierdza m. in.:

Narody niemiecki i polski stoją ramię w ramię w wielkim obozie pokoju. Polska Ludowa buduje podstawy socjalizmu, realizując swój wspaniały Plan 6-letni. W Niemieckiej Republice Demokratycznej Plan 5-letni prowadzi do większego, niż kiedykolwiek dobrobytu. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem stworzyło podstawy nowej, nieznanej przyjaźni między obu narodami.

Dlatego wzywamy wszystkich Niemców, by szczególnie w marcu 1951 r. — Miesiącu Przyjaźni z Narodem Polskim, zapoznali się z życiem i odbudową Polski. Przez udział w manifestacjach przyjaźni udowodnimy, że łączy nas z narodem polskim silna przyjaźń oraz wspólna walka o pokój.

Ze sportu

Koszyce – „Ogniwo" 9:3

ZAKOPANE (PAP). — W rozegranym we wtorek spotkaniu hokejowym reprezentacja Koszyc pokonała reprezentację „Ogniwa" 9:3 (0:1, 3:1, 6:1).

Bramki dla Koszyc zdobyli: Ulbricht — 3, Gemo — 2, Zilrini — 2, Sekel — 1, Mecko — 1.

Dla „Ogniwa": Janiczko — 2 i Csorich — 1.

Sędziowali Ilosz (CSR) i Hirszberg — Polska. Widzów 5 tys

Wysokie odznaczenie dziennika „Trud"

MOSKWA (PAP). W tych dniach przypada 30 rocznica powstania dziennika „Trud", organu Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych. W związku z tą rocznicą i w uznaniu zasług pisma, położonych w dziedzinie mobilizacji mas pracujących do pomyślnej realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, **Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło dziennik „Trud" Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.**

Kronika partyjna

Dzielnica Górna-Lewa: jutro o godz. 16.00 w lokalu KD odbędzie się odprawa sekretarzy.

Wydział Prawa UŁ: w dniu 24 b.m. o godz. 17 w lokalu przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej pracowników naukowych i studentów Wydziału Prawa.

Konferencje w ORZZ
w sprawie zwalczania analfabetyzmu

Począwszy od dnia wczorajszego w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych odbywają się codziennie konferencje w sprawie przebiegu akcji zwalczania analfabetyzmu. Wczoraj w ORZZ obradowali przedstawiciele związków: transportowców, leśno-drzewnych, rolnych, kolejarzy, pocztowców i instytucji społecznych. Dziś o godz. 14 zbiorą się przedstawiciele całego przemysłu włókienniczego z terenu naszego miasta.

Narady w ORZZ mają na celu usprawnienie akcji analfabetyzmu w Łodzi. (sw)

Wzmóc pracę rad narodowych na wsi
VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniach 20 i 21 b.m. odbyła się VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którą przybył członek Rady Państwa, Józef Niećko. Przewodniczył sesji radny Edward Wróblewski. W pierwszym dniu obrad powołano Komisję Porządku Publicznego. Następnie sekretarz Prezydium Woj. Rady Narodowej, Czesław Pabisiak, złożył sprawozdanie z działalności Prezydium Woj. Rady Narodowej za okres od 14.7. do 31.12.1950 r.

W następnym punkcie porządku obrad zatwierdzono plany pracy dla Prez. Woj. Rady Narodowej na I kwartał, a dla poszczególnych komisji na rok 1951.

W dniu wczorajszym przedmiotem obrad były sprawy dotyczące wsi.

Sprawozdanie z przebiegu akcji skupu zboża na terenie naszego województwa złożył przewodniczący Prezydium Woj. Rady Nar., Franciszek Grochalski, wskazując na szereg błędów i niedociągnięć w pracy rad narodowych na tym odcinku.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której radni ujawnili wiele braków w dotychczasowej pracy powiatowych i gminnych rad narodowych na odcinku skupu zboża.

A więc sprawę niedostatecznej kontroli pracy trójek gromadzkich, co było powodem, że w wielu wypadkach nie objęto bogaczy wiejskich planowym skupem, względnie wyznaczono do odstawy stosunkowo niskie ilości zboża. Postanowiono wzmóc pracę rad narodowych w akcji skupu zboża, ażeby akcję tę zakończyć w terminie, t.j. do 28 b.m.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Grochalski dokonał gruntownej analizy pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Analiza ta wykazała, że obok wielu osiągnięć w budowie spółdzielczości produkcyjnej, o czym świadczy choćby liczba powstałych do dnia 31 stycznia 1951 roku — 123 spółdzielni produkcyjnych, było wiele braków i niedociągnięć. Rady narodowe mało jeszcze pomagały spółdzielniom produkcyjnym w ich rozwoju gospodarczym. Wydziały rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, zobowiązane do udzielania fachowej pomocy spółdzielniom, nie czyniły tego w dostatecznym stopniu. Komisje rad w swych planach pracy nie uwzględniały spraw dotyczących przebudowy wsi.

W wyniku dyskusji, w której radni wysunęli szereg konkretnych wniosków w celu usprawnienia pracy rad narodowych w walce o przebudowę wsi, podjęto uchwałę zobowiązującą wszystkie prezydia rad narodowych do ciągłego analizowania rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz dopilnowania poszczególnych wydziałów do udzielania należytej pomocy i opieki pracującemu chłopstwu, gospodarującemu zespołowo, lub pragnącemu przejść na tę formę gospodarowania.

W ostatnim punkcie porządku obrad tow. Czesław Pabisiak omówił przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej oraz wskazał na zadania, jakie w tej pracy stoją przed radami narodowymi. Dobrze przeprowadzone przygotowania to rękojmia pomyślnego przebiegu samej akcji. Trzeba więc, aby rady narodowe dopilnowały terminowego przeprowadzania remontów maszyn w PGR, POM i SOM oraz rozprowadzenia nawozów sztucznych i ziarna siewnego przez PZGS i GS.

Ważnym zagadnieniem wpływającym na pomyślny przebieg siewów wiosennych, jest sprawa właściwego wykonania dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Na tym odcinku rady narodowe winny zachować jak największą czujność, ażeby wszystkie maszyny znajdujące się w rękach bogaczy wiejskich były wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej przy całkowitym ukróceniu jakiejkolwiek możliwości wyzysku ze strony kułactwa.

Na zakończenie podjęto uchwałę zobowiązującą rady narodowe do pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków celem zapewnienia zwycięskiego przebiegu wiosennej akcji siewnej.

Czyn 8 Marca
załogi ZPW im. Reymonta

Przygotowując zobowiązanie na cześć 8 Marca kobiety z ZPW im. Gwardii Ludowej — rozpatrzyły najpierw dokładnie swe możliwości, ażeby każde zobowiązanie było realne. Każda postanowiła o 1 i 2 proc. przekroczyć swą bazę.

Z niezwykłą szybkością kręcą się wrzeciona na przędzalni obrączkowej. Jednostajny szum motoru, srebrny pył unoszący się ku górze, postacie ludzkie uwijające się wokół maszyn — to zwykły widok przędzalń. Kobiety, które tu pracują walcząc o realizację zobowiązań, wyróżniają się mocnymi charakterami. Prządka Helena Frątczak należy do takich postaci, które gdy coś mają zrealizować, muszą to wykonać.

— Wypełniając zobowiązanie daję tym swój wkład do urzeczywistnienia tego wszystkiego, o co walczyły przez długie lata kobiety polskie, o co też walczą kobiety w krajach zachodnich.

Słowa swoje ob. Frątczak potwierdza czynem, przekraczając swe zobowiązanie. Zamiast 108,5 proc. wyrabia już 110,3 proc. bazy produkcyjnej.

Zespół ob. Dylo z oddziału przygotowawczego zobowiązał się do zwiększenia produkcji o 1 proc. Z chwilą gdy na uroczystej masówce ob. Dylo w imieniu swego zespołu zobowiązanie to składała wykonywał on 105, a obecnie 109,2 proc.

Prządka Bronisława Skorupska nie marnuje czasu, lecz każdą minutę poświęca pracy.

„Przy pomocy rady kobiecej, organizacji partyjnej, która z miejsca likwiduje wszelkie trudności, można bazy swe nie tylko realizować, lecz i przekraczać — powiada — Ja wykonywałam 101,9 proc. Zobowiązanie moje wynosi 102,5 proc. i wierzę, że je wykonam".

Prządka Skorupska przekracza swe zobowiązanie, wykonując 103,6 proc.

Nie tylko kobiety, ale i mężczyźni także podjęli zobowiązania na cześć 8 Marca.

Zespół Zdzisława Hoffmana z przędzalni wózkowej, wykonujący 95 proc. najwyższej jakości, postanowił jeszcze o 1 proc. podnieść jakość produkcji. Dziś zespół ob. Hoffmana osiąga już 96,5 proc. najwyższej jakości.

T. SAAR.

Różnorodny asortyment
artykułów spożywczych

Prawdopodobnie już w tym tygodniu do miasta naszego nadejdzie transport cytryn, z którymi statek zawinął już do portu w Gdyni. W pierwszych dniach marca zaś pojawią się pomarańcze, jak również ryż koreański.

Na marzec br. Centrala Spożywcza **zwiększyła ilość tłuszczu** dla naszego miasta o **15 ton** w porównaniu z poprzednimi miesiącami, biorąc pod uwagę zbliżające się święta.

Zwiększone również zostaną ilości ogórków kiszonych w beczkach. Będą one sprzedawane po niższych cenach.

Niezależnie od tego ukażą się w sklepach mrożone ogórki i pomidory, niczym nie ustępujące w smaku świeżym.

OCET
w półlitrowych butelkach

W najbliższych dniach w sklepach handlu uspołecznionego ukaże się w sprzedaży ocet 6 i 10 procentowy w butelkach półlitrowych. Butelka litrowa octu 10 procentowego kosztować będzie 4,20 zł, pół litra zaś — 2,40 zł. Ocet 6 procentowy kosztować będzie 3 zł. za litr i 1,80 zł. w butelce półlitrowej.

Usprawnienie
w przychodni dentystyczne

Ośrodek dentystyczny Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przy ul. Łagiewnickiej wprowadził niedawno godną uznania innowację, ułatwiającą ubezpieczonym leczenie, a lekarzom wykonywanie ich czynności. Mianowicie uruchomiono fotel diagnostyczny, obsługiwany przez doświadczoną lekarkę-dentystkę, która przed przystąpieniem do jakichkolwiek zabiegów ustala ilość zębów do leczenia, usunięcia itp., a następnie dopiero kieruje pacjenta do odpowiedniego gabinetu. (a)



W świetlicy przy ul. Legionów 10 młodzież SP skraca sobie czas oczekiwania na rejestrację, biorąc udział w zorganizowanej tam loterii książkowej.

Obuwia mamy pod dostatkiem

Zaopatrzenie w obuwie uległo ostatnio w naszym mieście wydatnej poprawie. We wszystkich sklepach handlu uspołecznionego znajduje się duży wybór doskonałego obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Ceny są niższe niż w roku ubiegłym o tej porze, dzięki wprowadzonej od nowego roku obniżce na artykuły przemysłu skórzanego.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego przygotowuje już obuwie na sezon letni. Ukaże się ono w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia. (Ć)

Dzisiaj rozpoczynają się wybory
do komitetów blokowych

Dzisiaj w sali Filharmonii odbędą się uroczyście zorganizowane **wybory do pierwszego komitetu blokowego** w naszym mieście.

W wyborach tych wezmą udział **przedstawiciele bloku Nr. 125,** obejmującego domy przy ul. Daszyńskiego 23 i 25, oraz przy ul. PKWN 1, 3, 5, 7, 9-11, 13 i 15. **Referat** na temat znaczenia pracy komitetów blokowych **wygłosi przewodniczący Rady Narodowej, tow. Marian Minor.**

W sobotę dn. 24 i w niedzielę dn. 25 bm., odbędą się **dalsze wybory** do następnych komitetów. Zapoczątkowana w tym tygodniu **akcja zakończy się w dniu 31 marca br.,** obejmując **672 bloki we wszystkich dzielnicach. Na wszystkich zebraniach** blokowych, których odbędzie się tyle, ile istnieje bloków, t. zn. 672 — **obecni będą przedstawiciele rad narodowych** — pełnomocnicy do spraw wyborów. Będą oni szczegółowo wyjaśniać zebranej ludności, jakie znaczenie w ich życiu mieć będą komitety blokowe.

Do komitetów blokowych **mogą być wybrani obywatele,** którzy ukończyli 21 lat życia, **z wyjątkiem właścicieli i zarządców nieruchomości oraz dozorców. Właściciele robotniczych domków jednorodzinnych korzystają z prawa wybieralności. Wyborów mogą dokonać** ci obywatele, którzy mają **ukończony 18 rok życia. Głosowanie** odbywać się będzie **jawnie** przez podniesienie ręki.

W skład każdego komitetu wejdzie 7 osób. Natychmiast po dokonaniu wyborów komitet ukonstytuuje się, wyłaniając ze swego grona przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego oraz sekretarza.

Komitety blokowe czuwać będą nad sprawami bytowymi na terenie swego bloku, załatwiać będą wszelkie sprawy dotyczące poprawy warunków życia mieszkańców bloku. **Będąc niejako przedłużeniem działalności rad narodowych, komitety blokowe stworzą dla wszystkich obywateli** ogromne **MOŻLIWOŚCI WSPÓŁGOSPODAROWANIA MIASTEM.**

(m.)

Usprawnienie systemu sprzedaży biletów do kin

Poruszaliśmy już niejednokrotnie w „Głosie Robotniczym" sprawę niewłaściwego systemu rozprowadzania biletów ulgowych do kin, powodującego „kolejki" przed kasami kinowymi i sprzyjającego machinacjom spekulacyjnym. Częste było zjawisko, że w kasie brakowało biletów ulgowych, podczas, gdy przed kinem różni pokątni „przedsiębiorcy" proponowali nabycie biletów, oczywiście po dwu- i trzykrotnie wyższej cenie. Często człowiek pracy nie mógł się dostać do kina wskutek tego, że w „kolejce" przed kasą stali ludzie z wypożyczonymi legitymacjami związkowymi.

Sytuacja na tym odcinku ulegnie znacznej poprawie i to już w najbliższych dniach. Od 1 marca bowiem Okręgowy Zarząd Kin wprowadza nowy system sprzedaży, uniemożliwiający jakiekolwiek spekulacje biletami ulgowymi.

Bilety ulgowe do kin rozprowadzane będą tylko i wyłącznie przez zakłady pracy, rady zakładowe, referentów socjalnych i kierowników świetlic, u których robotnicy będą mogli wcześniej zamawiać bilety na seanse i godziny z góry oznaczone. Każdy człowiek pracy ma prawo do nabycia na swą legitymację służbową dwóch biletów ulgowych. Przy wejściu do kina kontrolerzy sprawdzać będą, czy osoba, zgłaszająca się z biletem ulgowym posiada legitymację, uprawniającą do korzystania ze zniżki.

Pracownicy kin będą ściśle współpracować z radami zakładowymi fabryk i instytucji na swym terenie, udając się do zakładów pracy z biletami i przyjmując zgłoszenia na kilka dni przed seansem.

Ten system [illegible] biletów ulgowych wyelimi[illegible] całkowicie „pośredników" — spekulantów, i przyczyni się znacznie do rozładowania tłoku przed kasami kin. (sw.)

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo" (w teatrze przy ul. Więckowskiego 15).

IM JARACZA — godz. 15 — „Pan Geldhab", godz. 19 „Rodzina".

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny.

LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".

PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi".

OSA — godz. 19.30 — „Złote niedole"

ADRIA — „Biały kieł", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK „Chiny walczą", godz. 16.30, 18.30, 20.30

BAJKA — „Wyspa bezimienna", godz. 18, 20

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 7-51", PKF Nr 8-51, „Wilk i niedźwiadki" — kreskówka prod. polskiej, „Plony wspólnej pracy" (prod. radzieckiej), „Kwartet" (kol. prod. radzieckiej). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MUZA — „Hamlet", godz. 16.30, 19.30

POLONIA — „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE — „Spisek bankrutów", godz. 18, 20

REKORD — „Orzeł Kaukazu" I ser. godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Strój galowy", godz. 18, 20

ROMA — „Przybrana córka", godz. 18, 20

STYLOWY — „Przygody Nasredina", godz. 18, 20

ŚWIT — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20

TATRY — „Młodzi marynarze", godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Rada bogów", godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Czapajew", godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Świniarka i pastuch", godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Miasto nieujarzmione", godz. 18, 20

Triumfalny powrót
pięściarzy radzieckich po sukcesach w Szwecji

Do Moskwy powróciła niedawno reprezentacja pięściarska Związku Radzieckiego, która rozegrała szereg towarzyskich spotkań w Szwecji. Podczas ich pobytu w Szwecji pięściarze radzieccy rozegrali 5 spotkań staczając podczas nich 40 walk, z których wygrali 37.

Występy pięściarzy radzieckich w Szwecji, jak donosi „Sowiecki Sport", były szeroko komentowane na łamach tamtejszych dzienników. Opinia publiczna była pełna podziwu dla pięściarzy radzieckich, a prasa szwedzka, i nawet duńska, szeroko rozpisywały się o ich wysokiej technice i doskonałej kondycji fizycznej.

Pięściarze radzieccy okazali się nadzwyczajnymi sportowcami — pisał jeden z dzienników duńskich, a wielokrotny mistrz Szwecji Muberg, którego Szocikas znokautował w drugiej rundzie, oświadczył, że nikt w świecie nie może równać się z Szocikasem.

A oto co o pięściarzach radzieckich pisały inne dzienniki.

Sprawozdawca sportowy jednej z gazet duńskich podkreślał fantastyczną wprost szybkość ciosu, jaką zaobserwował u pięściarzy radzieckich. „Ich uderzenia były zawsze szybszymi **od uderzeń przeciwników, często tak szybkimi, że przeciwnicy nie zdążyli uchwycić ich okiem..."**

„Podczas jednego meczu — pisze ten sam sprawozdawca — okazało się niemożliwym znalezienie przeciwników dla zawodnika wagi lekkiej Bułakowa i zawodnika wagi ciężkiej Szocikasa".

Jak wielką przewagę posiadali pięściarze radzieccy nad swoimi przeciwnikami w Szwecji, świadczy najlepiej to, że 40 szwedzkich pięściarzy nie stawiło się na ringu przewidując z góry swe porażki.

Na tych 5 spotkań pięściarze szwedzcy odnieśli tylko trzy zwycięstwa indywidualne, z których, jak przyznali sami gospodarze, dwa przyszły z wielkim trudem, a jedno... z pomocą szwedzkich sędziów.

Występ pięściarzy radzieckich w Szwecji zakończył się nowym wielkim sukcesem i potwierdził jeszcze raz ich wysoką klasę.

Głażewska
bije rekord Polski na zawodach w Gorki

MOSKWA — Przebywające w Związku Radzieckim ekipy łyżwiarek w jeździe szybkiej Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgier wzięły udział w Mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR, które odbyły się w Gorki.

Zawodniczki zagraniczne startowały poza konkursem. W czasie mistrzostw mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silny mróz) ustanowiono nowe rekordy Polski i Czechosłowacji.

Nowym rekordem Polski jest wynik 2:01,0, uzyskany przez Głażewską.

Z zawodniczek Czechosłowacji dwie w biegu na 500 m uzyskały wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu CSR, który wynosił 54,7. Najlepszą z zawodniczek Czechosłowacji była na tym dystansie Hanzlihova, która uzyskała czas 53,4. Wynik lepszy od poprzedniego rekordu CSR uzyskała również Rybova — 53,6.

Ustanowienie nowych rekordów świadczy wymownie o poczynionych postępach w czasie dwutygodniowego obozu treningowego, na którym zajęcia prowadzili wybitni specjaliści Związku Radzieckiego.

Sportowcy łódzcy
w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W ramach akcji doszkalania pracowników społecznych i etatowych kultury fizycznej w dniu 23.II. br. o godz. 18.00 w sali teatru ORZZ przy ul. Traugutta 18, wygłoszony zostanie odczyt na temat:

„Podstawowe zasady radzieckiego systemu wychowania fizycznego".

Szkolenie przeznaczone jest dla pracowników etatowych i społecznych WKKF, działaczy sportowych, trenerów, instruktorów, członków zarządów zrzeszeń, klubów, kół sportowych i SKS oraz nauczycieli wychowania fizycznego i sportowców okręgowej kadry reprezentacyjnej.

Po odczycie odbędzie się część artystyczna poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Z Zakopanego donoszą:

W czwartym dniu Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem rozegrano bieg otwarty i złożony na 18 km. Wskutek chronicznego braku śniegu trasą biegu była ciężka. Nadomiar złego zawodnikom dokuczał jeszcze wiatr.

Przez pierwsze pięć kilometrów bieg prowadził Kwapień (Gwardia), któremu później zaczął poważnie zagrażać jego kolega z tego samego zrzeszenia Bukowski. W rezultacie Bukowski znalazł się pierwszy na mecie przebywając dystans 18 km. w czasie 1:19;54 godz.

Na drugim miejscu znalazł się Kwapień. W konkurencji zespołowej bieg wygrała „Gwardia" — 5:30;22 przed CWKS, LZS, AZS i „Stalą". Ze startu wyszło 152 zawodników. Bieg ukończyło 144.

Wczoraj rozpoczęła się jazda figurowa na łyżwach kobiet. Po pierwszym dniu prowadzi Lindnerowa (CWKS) przed A. Dąbrowską i Ziajówną. Poziom prób był na ogół dobry. W konkurencji tej bierze udział 13 zawodniczek.

Ludowe hafty i narzuty
w sprzedaży

W sklepach Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego ukażą się wkrótce w sprzedaży piękne narzuty na tapczany wytwarzane przez spółdzielnie przemysłu ludowego (z powiatu piotrkowskiego) oraz hafty sieradzkie, a więc: lniane obrusy i serwetki o wzorach regionalnych z Sieradzkiego.

Ludowych wycinanek, haftów, ceramiki i koronek dostarczać będzie również nowopowstająca spółdzielnia przemysłu ludowo - artystycznego w Łowiczu. (w)

DZIEŃ ŁODZI

NA POMOC DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Pracownicy Spółdzielni im. G. Dua (Jaracza 40) zebrali 435 podarków oraz 2.204 zł na pomoc dla dzieci koreańskich. Kobiety zatrudnione w Wydziale Handlowym PSS zebrały na ten cel 2.176 zł 37 gr.

PRZYJMOWANIE SKARG I ZAŻALEŃ

Rektor Politechniki Łódzkiej komunikuje, że w każdą środę, w gmachu Chemii (Żwirki 36) przyjmowane będą skargi i zażalenia dotyczące działalności Politechniki. Godziny przyjęć 18—20. Jeśli wyznaczony dzień przyjęć jest wolny od zajęć — przyjęcia odbywać się będą w najbliższy dzień powszedni.

* * *

Delegatura Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Łodzi zawiadamia, iż przyjmowanie interesantów, którzy składają pisemne lub ustne zażalenia, dotyczące działalności Delegatury, odbywać się będą w każdy poniedziałek w godz. 8.30—10.30. Zażalenia przyjmowane będą w lokalu Delegatury przy ul. Zamenhofa 13 pokój 8.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH WŁÓKNIARZY

W dniu jutrzejszym o godz. 9 w sali zebrań Zarządu Głównego Związku Włókniarzy odbędzie się odprawa instruktorów zespołów śpiewaczych i instrumentalnych świetlic włókienniczych z terenu Łodzi. Odprawa odbędzie się przy ul Sienkiewicza 13.

ODCZYT O GOSPODARCE REMONTOWEJ

Dziś w lokalu NOT (Piotrkowska 102) o godz. 19-ej odbędzie się odczyt inż. Wł. Piątkowskiego na temat: „Gospodarka remontowa".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25;

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Punkty usługowe
spółdzielni elektryków

Spółdzielnia pracy elektryków i studentów, istniejąca w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 158, otworzyła w tych dniach dwa nowe punkty usługowe, w których wykonywane są roboty z zakresu grzejnictwa oraz naprawy i przewijania silników elektrycznych. Punkty te mieszczą się przy Al. Kościuszki 32 oraz w Pabianicach przy ul. Puławskiego 10.

Należy podkreślić, że spółdzielnia prowadzi również warsztat, w którym wykonywane są spirale, motorki, wentylatory, transformatory itp. Produkcja ta umożliwia przeprowadzanie wszelkich reperacji maszynek, kuchenek i innych urządzeń elektrycznych również i wówczas, gdy należy wymienić niektóre zużyte ich części. (m.)

Dziś rozpoczyna obrady Konferencja Miejska Ligi Kobiet

W dniu dzisiejszym, o godz. 18, w Powiatowym Domu Kultury rozpocznie obrady Konferencja Miejska Ligi Kobiet. Ponad 100 delegatek z kół LK wszystkich tomaszowskich fabryk i instytucji radzić będzie nad zadaniami stojącymi przed organizacją kobiecą w Tomaszowie Mazowieckim oraz dokona wyboru delegatek na I Kongres LK w Warszawie.

Spośród delegatek większość stanowią robotnice, zasłużone przodownice pracy zawodowej i społecznej.

KRONIKA TOMASZOWA

Sukcesy produkcyjne załogi „Żeliwa"

Przez wiele lat tomaszowska odlewnia żelaza „Żeliwo" stała bezczynnie. Zdewastowane przez okupanta piece pozarastały trawą, a zabudowania fabryczne stały się istną ruiną. Miejscowy przemysł i okoliczni rolnicy dotkliwie odczuwali ten stan rzeczy. Częstokroć nawet najprostsze odlewy trzeba było sprowadzać z innych miast, płacąc wysokie koszty transportu, a niejednokrotnie długo czekać na zapotrzebowany materiał.

Jesienią ubiegłego roku zdewastowana odlewnia w Tomaszowie przejęta została przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego. Pierwszą załogę tworzyło 4 ludzi, którzy przystąpili do remontowania zniszczonych maszyn, do wyszukiwania wśród gruzów modeli odlewniczych. Stopniowo załoga zaczęła się powiększać. Przyjęto dwóch wykwalifikowanych odlewników, którzy przystąpili do szkolenia załogi.

Wielkim świętem dla robotników „Żeliwa" był dzień 2 lutego, kiedy to po raz pierwszy rozpalono piec. 20 wyuczonych odlewników, w tym 5 kobiet, przystąpiło do produkcji. W połowie lutego odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym kierownik zakładu tow. Aleksander Goździk podziękował robotnikom za ich ofiarną pracę, dzięki której w stosunkowo krótkim czasie zdołano uruchomić tak bardzo potrzebną placówkę usługową.

— „Tydzień waszej pracy — to tydzień sukcesów i owoców żmudnej pracy przygotowawczej — powiedział tow. Goździk. — W przeciągu tygodnia, plan produkcyjny wykonaliśmy w 110 proc. i ludzie, którzy jeszcze przed dwoma miesiącami nie mieli pojęcia o zawodzie odlewnika, dzisiaj nie tylko że wykonują normę, ale ją nawet przekraczają".

Należy zaznaczyć, że grupa kobiet, która wyuczyła się zawodu odlewniczego, nie ustępuje w pracy mężczyznom i nie tylko wykonuje, ale i przekracza dzienną normę produkcyjną.

W odlewni „Żeliwo" odbyło się w tych dniach zebranie Zarządu ZMP, na którym młodzi odlewnicy postanowili zorganizować młodzieżową brygadę produkcyjną, której członkowie współzawodniczyć będą o jak najlepsze wykonanie odlewów.

STEFAN PIASNY.

Robotnicy Fabryki Pasów pracują na zaoszczędzonym materiale

W ubiegłym roku w Zakładach Pasów i Artykułów Rymarskich utworzony został dział konfekcji. W początkowym okresie kierownictwo zakładu miało dużo kłopotów z nowozorganizowanym działem. Większość robotników działu konfekcji nie była przygotowana do nowego rodzaju produkcji, co wpływało na jej jakość i ilość.

Trudności zostały przezwyciężone z chwilą, gdy kierownictwo zakładu, organizacja partyjna i rada zakładowa rozpoczęły systematyczne szkolenie zatrudnionych tutaj robotników. Najlepszym przykładem tego, jak wielkie znaczenie w naszym zakładzie posiada właściwie prowadzone szkolenie jest fakt, że z końcem drugiego półrocza ub. roku, ci sami robotnicy, którzy przed tym nie wykonywali swoich norm produkcyjnych — po przeszkoleniu zaoszczędzili znaczne ilości surowca, z którego wyprodukowano dodatkowe artykuły, wartości 240.000 zł.

WŁADYSŁAW BURY
Polskie Zakłady Pasów, Art. Techn. i Rymarskich

Komunikat LPŻ

Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Tomaszowie Maz. zawiadamia, że walne zebranie członków LPŻ odbędzie się 25 lutego b.r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej.

Z frontu walki z analfabetyzmem

Całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu do dnia 1 maja b.r., zgodnie z podjętym przez społeczeństwo tomaszowskie zobowiązaniem, w dużym stopniu uzależnione jest od przebiegu akcji walki z analfabetyzmem w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych, w których pozostało jeszcze wiele osób nie umiejących czytać i pisać.

W ostatnich tygodniach zarówno dyrekcja jak i rada zakładowa dokładają starań, aby w naszym zakładzie całkowicie zlikwidować analfabetyzm w przewidzianym terminie. Istniejące trudności lokalowe zostały już pomyślnie rozwiązane. W znacznym stopniu jest to zasługą klubu racjonalizatorów, który udzielił swych pomieszczeń na prowadzenie kursów w godzinach od 12 do 16.

Polepszyła się również frekwencja na kursach. O ile jeszcze przed miesiącem na kursy początkowej nauki uczęszczała przeciętnie jedna trzecia zapisanych, to obecnie frekwencja podniosła się do 80 proc. Jeden spośród istniejących przy naszych zakładach kursów został zakończony i w tych dniach 20 osób otrzymało świadectwa ukończenia kursu dla analfabetów.

ST. JANIAK
Tom. Zakłady Włókien Sztucznych

Nowy sklep MHD

W najbliższych dniach otwarty zostanie nowy sklep spożywczy MHD przy ul. Mireckiego. Uruchomienie uspołecznionej placówki z artykułami spożywczymi w tej dzielnicy, wypełni lukę, jaka istniała dotąd w dziedzinie zaopatrzenia zamieszkałych tu ludzi pracy.

Ożywić pracę TPPR w Tomaszowie Maz.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Tomaszowie Maz. liczy obecnie 12.430 członków zrzeszonych w 44 kołach istniejących przy zakładach pracy oraz w 13 kołach szkolnych.

Niemal z każdym tygodniem do zarządów kół TPPR napływają dziesiątki nowych zgłoszeń kandydatów rekrutujących się spośród ludzi pracy, którzy wstępując w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, chcą bliżej poznać życie narodów radzieckich.

Zadaniem kół fabrycznych i terenowych TPPR jest prowadzenie szerokiej akcji, mającej na celu udostępnienie tysiącznym rzeszom mieszkańców naszego miasta poznanie zdobyczy kulturalnych i osiągnięć gospodarczych ludzi radzieckich. Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie zarządy kół wywiązują się należycie ze swego zadania. W większości tomaszowskich świetlic nie zorganizowano do tej pory kącików przyjaźni polsko-radzieckiej, za mało uwagi poświęcono kursom języka rosyjskiego i popularyzacji najnowszych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej.

Mała aktywność kół terenowych i fabrycznych wypływa z niewłaściwej organizacji pracy Zarządu Oddziału Miejskiego TPPR w Tomaszowie Maz. — 15-osobowy Zarząd Oddziału Miejskiego TPPR za mało uwagi poświęca sprawie uaktywnienia pracy kół TPPR.

Mimo wyraźnych instrukcji Zarządu Wojewódzkiego TPPR, spośród członków Zarządu Oddziału nie wyłoniono komisji do spraw propagandy, imprezowych, czy też kursów języka rosyjskiego. Członkowie zarządu nie mają wyznaczonej konkretnej pracy, konkretnych zadań i mają słaby kontakt z szerokimi rzeszami członków TPPR. Taki styl pracy Zarządu Oddziału Miejskiego odbija się ujemnie na pracy zarządów kół, które wykazują pewną aktywność wyłącznie w okresie przygotowań do okolicznościowej akademii czy odczytów.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszym mieście prowadzić winno szeroką akcję kulturalno-imprezową. Również aktywiści TPPR winni brać czynny udział w życiu świetlicowym, organizować kursy języka rosyjskiego, a dla zaawansowanych zespoły czytania prasy radzieckiej.

Młodzi sportowcy trenują

Sekcja lekkoatletyczna i koszykarska ZWKS „Włókniarz" przeprowadza intensywną zaprawę zimową na sali. Do sekcji należy młodzież, która jeszcze do niedawna nie zajmowała się sportem. Frekwencja na zaprawach jest tak duża, że sala w szkole TPD Nr 2 jest całkowicie zapełniona.

(J.L.)

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 22 lutego 1951

11.50 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 Wochniak — Utwory skrzypcowe. 14.15 Proza, 14.30 Koncert dla szkół. 15.10 Utwory Jana Brahmsa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Aud. TPPR. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym". 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Mistrzostwa w Zakopanem. 17.20 Muzyka kameralna. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki". 18.45 „Mówimy o sporcie". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Reportaż z Mistrzostw w Zakopanem. 20.50 Koncert symfoniczny. 21.45 Muzyka i aktualności. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry Polskiego Radia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wybory do komitetów sklepowych PSS

Dzisiaj, dnia 22 bm. o godz. 18, odbędą się wybory komitetu członkowskiego w Gospodzie Nr 1 w Wilanowie. Jutro, 23 bm. o godz. 19, odbędą się wybory w sklepie Nr 5 i Nr 39 przy ul. Żymierskiego.

KRONIKA PABIANIC

Usunąć niedomagania na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy w PZPB

Komisja Pracy i Opieki Społecznej MRN w czasie kontroli Oddziału Odpadkowego PZPB stwierdziła tam cały szereg niedociągnięć. Na zespołach kół i pasach, na walcach przy „wilku", przy szarparkach i innych maszynach brak jest osłon ochronnych. W sali produkcyjnej i zgrzeblarni przejścia zastawione są skrzyniami z przędzą. Skrzynie zastawiają korytarz, utrudniając dostęp do sprzętu strażackiego. Brak jest dostatecznej ilości apteczek podręcznych. Apteczka, która istnieje jest zdekompletowana. Tak zwana „wilkownia" jest słabo ogrzewana, odbija się to na wydajności pracy. Istniejące w oddziale szatnie zostały zlikwidowane. Interwencja kierownika oddziału w sprawie zainstalowania osłon ochronnych przy maszynach, była przysłowiowym „rzucaniem grochu o ścianę." Nic nie zrobiono, aby ten fatalny stan zmienić.

W nielepszych warunkach pracują robotnicy na bocznicy kolejowej PZPB. Oto co stwierdziła podczas kontroli Komisja Zdrowia MRN: robotnicy są zatrudnieni przy wyładowywaniu wagonów z węglem i innymi materiałami, mają więc pracę bardzo brudną. Prowizoryczna łaźnia jest mała i bardzo brudna. Nie wszyscy robotnicy mogą po pracy umyć się, gdyż musieliby na swą kolejkę czekać bardzo długo. Wobec tego brudni wracają do domów.

Na bocznicy przed trzema laty rozpoczęto budowę łaźni. Do tej pory nie została budowa ukończona i nie wiadomo kiedy to nastąpi, gdyż czynniki za to odpowiedzialne, nie interesują się wcale tą sprawą. W sali, gdzie robotnicy zmieniają odzież, brak jest szaf na ubrania. Stojące tam stoły są bardzo zniszczone, a ściany — czarne.

Sądzimy, że Komisja Pracy i Opieki Społecznej wraz z Komisją Zdrowia dopilnują, by te niedociągnięcia na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy zostały usunięte.

Należy zorganizować kurs języka rosyjskiego w „Chemicznej"

Koło TPPR w Zakładach Przemysłu Chemicznego w Pabianicach powstało z początkiem roku 1949. Koło to poprzednio liczyło niewielu członków, obecnie zaś należy do koła około 120 robotnic i robotników. Koło TPPR ściśle współpracuje z organizacją partyjną, radą zakładową i organizacjami masowymi. Koło urządza akademie, wieczory literackie oraz bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach.

Koło TPPR w Fabryce Chemicznej nie dopisało, jeśli chodzi o zorganizowanie kursów języka rosyjskiego. Kurs został zaprojektowany, ale uruchomienie go nie doszło do skutku z braku słuchaczy. Stało się to skutkiem złej propagandy wśród członków TPRR korzyści uczenia się języka rosyjskiego. Brakiem w pracy koła jest również nie wydawanie dotychczas gazetki ściennej.

Zarząd koła TPPR przy Fabryce Chemicznej niewątpliwie usunie braki występujące w jego pracy i zadania stojące przed nim będą w pełni realizowane.

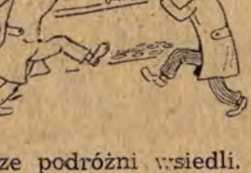
Z. Kędzierski

Turniej tenisa stołowego

W dniu wczorajszym rozpoczął się turniej tenisa stołowego, w którym biorą udział kluby sportowe z powiatu łaskiego i Pabianic. Turniej będzie trwał do końca bieżącego tygodnia. Rozgrywki rozpoczynają się codziennie punktualnie o godz. 18 w następujących salach: Gimnazjum im. Żeromskiego, w świetlicy Fabryki Żarówek L-2 przy ul. Gwardii Ludowej i w sali spółdzielni im. Marchlewskiego przy ul. Tuszyńskiej.

O wypadek nie trudno

Dnia 12 lutego 1951 r. o godz. 14, z przystanku przy ul. Kilińskiego w Pabianicach, tramwaj Nr. 1 ruszył, mimo iż nie wszys-



cy jeszcze podróżni wsiedli. Sygnał do odjazdu podał motorniczemu pracownik MZK, nie będący na służbie. Podróżni musieli wskakiwać do będącego już w biegu tramwaju. W takich okolicznościach nie trudno o wypadek.

J. Malinowski.

Kurs dla analfabetów-głuchoniemych

W Pabianicach przystąpiono do likwidacji analfabetyzmu wśród głuchoniemych.

Kursy zorganizowano w lokalu szkoły specjalnej w Pabianicach przy ul. Kościelnej 11.

Społeczeństwo Pabianic czci 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W związku z 33 rocznicą powstania Armii Radzieckiej, w dniu dzisiejszym, tj. w czwartek, dn. 22 bm. odbędzie się w Pabianicach szereg zebrań, na których wygłoszone zostaną odczyty okolicznościowe.

O godz. 13 — odbędzie się zebranie w Fabryce Żarówek L 2, w świetlicy przy ul. Armii Ludowej.

O godz. 15 — pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zbiorą się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej.

O godz. 15.30 — odbędzie się zebranie załogi Fabryki Narzędzi. Zebranie będzie miało miejsce w świetlicy własnej zakładów przy ul. Warszawskiej.

O godz. 16 — zebranie w świetlicy Fabryki Chemicznej.

O godz. 17 — odbędzie się zbiórka robotników zatrudnionych w Pabianickich ZPB. Zebranie zwołano do sali teatralnej PZPB przy ul. Traugutta 4.

O godz. 19 — w świetlicy PSS przy ul. Limanowskiego odbędzie się zebranie poświęcone uczczeniu powstania Armii Radzieckiej, na które przybędą pracownicy PSS „Społem".

* * *

W dniu jutrzejszym, tj. w piątek, dnia 23 bm., w dzień rocznicy powstania Armii Radzieckiej, na cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej uda się pochód, w którym udział wezmą delegacje organizacji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi i wieńcami. Zbiórka nastąpi o godz. 15.30 w Pabianicach na Placu Obrońców Stalingradu.

W szkole handlowej poprawiły się wyniki nauczania

Do świetlicy Państwowego Liceum Handlowego w Pabianicach schodzą się rodzice. Nad stołem prezydialnym młodzież szkolna umieściła napis „Witamy walne zebranie rodziców". Sala wypełnia się, przybyło około 300 osób. Po raz pierwszy rodzice zebrali się tak licznie. Jest to dowodem coraz większego zainteresowania się społeczeństwa sprawami szkolnymi, zacieśniającej się więzi rodziców uczącej się młodzieży ze szkołą.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego tow. L. Rozwens, witając zebranych.

Tow. Płoński, dyrektor szkoły, złożył sprawozdanie z półrocznej pracy szkoły. Koło szkolne ZMP pod względem organizacyjnym wybiło się w Pabianicach na pierwsze miejsce. Zarząd Koła ufundował piękny puchar przechodni dla klasy, która będzie miała najlepsze stopnie. Za pierwszy okres puchar zdobyła klasa III-b, obecnie przeszedł on w ręce klasy I licealnej. W szkole pracują grupy kolektywnego nauczania. W każdej klasie wybrani zostali komisarze: lekcyjny, naukowy i frekwencyjny. Do ich obowiązków należy: dbanie o należyte przygotowanie się uczniów do lekcji, prowadzenie walki z podpowiadaniem. W wypadku wolnych lekcji uczeń— komisarz naukowy— organizuje wykłady. Jego obowiązkiem jest czuwanie nad tym, by uczeń ze stopniem niedostatecznym poprawił się w nauce. Komisarz frekwencyjny dba o to, by uczniowie nie „wagarowali". Sprawdza on dokładnie powody każdej nieobecności ucznia w szkole. Od jego opinii profesor uzależnia usprawiedliwienie opuszczonych lekcji.

Młodzież wypowiedziała zaciętą walkę złym postępom w nauce. Rada przewodniczących klas, która jest najwyższym organem samorządów klasowych ma prawo złożyć wniosek do rady pedagogicznej o wydalenie ze szkoły ucznia, który nie chce się uczyć.

Dzięki takiemu podejściu młodzieży do spraw nauczania, wytężonej pracy grona nauczycielskiego — ilość ocen niedostatecznych spadła z 348 na 148, co przy liczbie 501 uczniów wynosi 0,3 dwójek na jednego ucznia. Najlepiej się uczą i najmniej dwójek mają uczniowie klas najmłodszych I-c, I-a i I-b. Wśród uczniów na wyróżnienie zasługuje Bogusław Lewandowicz z klasy I lic. Jest on nie tylko przodownikiem nauki, ale i pracy społecznej. Wśród grona nauczycielskiego ofiarnie pracują ob. ob. Zukower, Wdowiński, Urbańska i Walewski. Należy również wymienić ob. Banata, woźnego szkoły, który dba o gmach, porządek i sprzęt szkolny.

Tow. Rozwens mówił o konieczności nawiązania ściślejszej współpracy rodziców ze szkołą. W dyskusji, która się wywiązała — zebrani poruszali sprawy związane z życiem szkoły.

Po części oficjalnej, odbyła się część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej.

J. M.

Konferencja powiatowa przewodniczących i sekretarzy kół Wszechnicy Radiowej w Pabianicach

W dniu 18 bm. w sali wykładowej świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach odbyła się konferencja powiatowa przewodniczących i sekretarzy kół dyskusyjnych Wszechnicy Radiowej kursów I i II stopnia. Konferencja zorganizowana została przez PRZZ. Obecni na niej byli: przedstawiciel oddziału wojewódzkiego Wszechnicy Radiowej ob. Ożegowski, przedstawiciel PRZZ tow. Wirski, przedstawiciel ZNP i inni.

Referat na temat znaczenia Wszechnicy Radiowej wygłosił ob. Zaborowski, podkreślając doniosłą rolę kształcenia przy pomocy słuchanych przez radio wykładów. Szczególną uwagę zwrócił na samokształcenie się szerokich rzesz robotników.

Po wysłuchaniu referatu przystąpiono do pokazowej konsultacji. Dobrze przeprowadzona konsultacja oraz cenne wskazówki ob. Piechoty dały uczestnikom konferencji i kierownikom kół Wszechnicy Radiowej dużo cennych wskazówek dla dalszej pracy. Konsultacja na temat „Rozkład wspólnoty pierwotnej i początki niewolnictwa" wciągnęła w dyskusję większość uczestników konferencji.

W czasie konferencji szeroko omówiono dotychczasową pracę poszczególnych kół Wszechnicy Radiowej w zakładach pracy oraz podzielono się uzyskanym doświadczeniem.

Zespołowe słuchanie wykładów przez radio, oraz wymiana poglądów to najlepsza forma szkolenia we wszystkich kołach Wszechnicy Radiowej. Udział w pracach kół Wszechnicy Radiowej wzbogaci słownictwo słuchaczy i pogłębi ich wiedzę.

Wykłady nadawane przez radio w ramach Wszechnicy prowadzone są przez doświadczonych pedagogów i oparte na najnowocześniejszych zdobyczach nauki. Uzupełniają one wiadomości i rozszerzają światopogląd.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11, Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D — 2 — 12892